

Zwolniony i już zatrudniony

26 grudnia 2023

Piotr Rycerski, były szef gabinetu politycznego Jacka Sasina w ministerstwie aktywów państwowych, a prywatnie zięć Stanisława Piotrowicza, czyli innego PiSowskiego partyjnego „bonzo”, dostał pracę na wysokim stanowisku w Narodowym Banku Polskim.

Piotr Rycerski, który ma 29 lat i jest zięciem Stanisława Piotrowicza, sędziego Trybunału Konstytucyjnego wybranego przez PiS, do końca listopada pełnił funkcję szefa gabinetu politycznego ministra MAP. Został zwolniony, gdy Donald Tusk został premierem, a Borys Budka objął resort MAP. To oczywista zmiana, bo nowa władza musi dać zarobić „swoim”.

Zastanawiające jest jednak, jak szybko Rycerski znalazł nowe zatrudnienie na państwowym. Trafił pod skrzydła Adama Glapińskiego w NBP. Według informacji „Rzeczpospolitej” Rycerski objął stanowisko zastępcy dyrektora departamentu generalnego, którym kieruje Kamila Sukiennik, długoletnia współpracowniczka prof. Glapińskiego z czasów, gdy pracował w Polkomtelu.

Trudno nie odnieść wrażenia, że to zatrudnienie po partyjnej linii, choć zapewne PiS zaprzeczy. Rycerski do partii należy, w ostatnich wyborach bezskutecznie ubiegał się o mandat poselski z okręgu nr 22 (Krosno, Przemyśl).

Rycerski ma całkiem bogate doświadczenie w obejmowaniu państwowych stanowisk. Zasiadał w radach nadzorczych państwowych spółek podległych Sasinowi – w Lotosie Infrastruktura, PZU Operacje, Krajowym Depozycie Papierów Wartościowych. Prywatnie jest mężem Aleksandry Piotrowicz-Rycerskiej, córki Stanisława Piotrowicza, sędziego TK i prokuratora z czasów stanu wojennego, byłego posła PiS.

Narodowy Bank Polski nie udzielił „Rzeczypospolitej” odpowiedzi na pytania o zatrudnienie Piotra Rycerskiego. On

sam nie chciał tego komentować, tłumacząc, że nie jest do tego upoważniony.

Autorstwo: KM

Na podstawie: Rp.pl

Źródło: NCzas.info